

Bownik. Podszerstek

W języku polskim podszerstka nie kojarzymy z garderobą, choć w okryciach zwierząt ta gęsta, miękka i krótka warstwa futra znajdująca się tuż pod okrywą włosową pełni ważną rolę termoizolacyjną. Podszerstek, poszycie, szczecina i sierść... Inaczej jest w języku angielskim – tam underfur, a z pewnością undercoat wskazuje na bezpośrednie powinowactwo ze światem mody i ubrań.

Ten dosłowny „podpłaszczyk” jest więc tym, co ukrywane pod warstwą wierzchnią, tym, co wypełnia szczelinę między skórą a tkaniną, pozostając niewidocznym z zewnątrz. O dobrym rzemieślniku mówimy, że zna się na swoim fachu „od podszewki”, nie tylko dlatego, że po samej podszewce odróżni rękodzieło krawiectwa miarowego od masowej produkcji z globalnego Południa. On tam nawet nie musi zaglądać, by wychwycić mistrzowski sznyt, nienaganny układ tkaniny, bezbłędne skrojenie materiału czy wszycie guzików. Oko konesera rozpozna podszewkę z jedwabnej satyny, muślinu lub modalu po fasonie płaszcza. Krawiectwo poznasz po podszewce, można powiedzieć, a ta solidna bawełniana spełni niejedną funkcję.

Wystawa Pawła Bownika "Podszerstek" to zapewne pierwsza wystawa fotografii w historii Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, które znane jest w obiegu międzynarodowym przede wszystkim z jednego z najważniejszych wydarzeń świata tkaniny artystycznej, czyli Międzynarodowego Triennale Tkaniny. Od kilku lat jednym z założeń programu wystawienniczego instytucji jest prezentowanie dokonań czołowych polskich artystów, którzy w sferze ikonograficznej lub znaczeniowej nawiązują do tego medium, lecz przekraczają jego definicję opartą na rzemieślniczym kunszcie, kompozycyjnej finezji oraz wyjątkowości materii.

Wystawa "Podszerstek" wpisuje się w to założenie poprzez zwrócenie uwagi na twórczość, która podejmuje wyzwanie kontekstualizacji historii i znaczenia przemysłów włókienniczego i modowego, używając do tego fotografii. Widoczne jest to szczególnie w kluczowej dla ekspozycji serii "Rewers", której koncepcja oparta jest na ujawnieniu wewnętrznej strony ubiorów noszonych zarówno przez postaci historyczne (m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego), jak i bohaterów anonimowych (młody powstaniec, służąca w majątku XIX-wiecznym). Bownik tym samym uruchamia cały zestaw pytań o tożsamość (stroju, ubioru) czy pamięć kulturową, które dany obiekt ze sobą niesie, reprezentację (poprzez fotografię), historię mówioną (pozwalającą zidentyfikować jednostkowe losy poszczególnych bohaterów), jak i rolę instytucji w dystrybucji tych wyobrażeń i utrwalaniu ich w społecznej świadomości.

Dla Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi to wystawa wyjątkowa również dlatego, że w ramach serii "Rewers" zostało sfotografowanych kilka obiektów z bogatej kolekcji powojennej mody i ubioru oraz tkaniny historycznej – osiemnastowieczny ornat, pelisa z lat pięćdziesiątych autorstwa łódzkiego krawca, płaszcz męski z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Próchnik”.

Analogowa fotografia pojawia się tutaj jako historyczna technika, która jednak nie odeszła do przysłowiowego lamusa, ale może wejść w inspirujący dialog ze współczesnymi technikami fotografii cyfrowej, w tym także fotografii tworzonej z przeznaczeniem publikacji w mediach społecznościowych. Drugi główny temat wystawy, czyli moda i krawiectwo, w historycznym ujęciu występujące jako spersonalizowane rzemiosło, dziś, czyli w dobie fabryk produkujących masowo tkaniny w krajach południowej Azji, otrzymuje z kolei możliwość powrotu do wcześniejszego wymiaru zindywidualizowanej usługi wykonywanej na zamówienie. O swoim warsztacie pracy artysta opowiada tak: „Posługuję się aparatem wielkoformatowym Toyo 810M II o wymiarach

negatywu 8 x 10 cali. Stosuję w ten sposób najstarszą technikę fotograficzną, sięgającą XIX wieku. Z dawnych fotografii i pierwszych niemych filmów pamiętamy sceny w atelier, kiedy aparat z miechem stawiany był na statywie, a fotografujący, aby zobaczyć, co dzieje się na matówce, musiał przykryć się czarną kotarą. Pozujący godzinami modele tkwili w bezruchu, by zachować ostrość zdjęcia. W tej technice fotograf, odcięty od jasnego otoczenia dzięki zaciemnieniu może zobaczyć tylko to, co fotografuje, może to kadrować i wyostrzać. Technika ta wymaga niezwyklej precyzji zarówno w kwestii doboru kadru (ustawiony na statywie aparat waży ponad 10 kg i jest mało mobilny), jak i opanowania warsztatu”.

Tytułowy „podszerstek” obecny jest w wystawienniczej narracji poprzez skojarzenie świata natury i człowieka, wskazanie szczelin jakie istnieją między naszym codziennym jego oglądem, spojrzeniem rzuconym mimochodem na współczesne zjawiska, cywilizacyjne i społeczne konsekwencje oddziaływania technologii, a pieczołowitym obserwacjom stanu przedmiotów, szczegółów ulotnych i niedostrzegalnych na przysłowiowy „pierwszy rzut oka”. Wybór fotografii reprezentujących m.in. serie: Gamers (2010), Disassembly (2011-2012), Koleżanki i koledzy (2012-2017), Kolory straconego czasu (2018-2019), również prace eksponowane po raz pierwszy (seria Wschód Zachód, 2014) i te stworzone z myślą o wystawie (Sufit i Komnata oraz seria Strzępki z 2021), naświetla miejsca dotąd zaciemnione, eksponuje to, co kryje się „pod podszewką” rzeczywistości: świata mody i blichtru, świata młodości i wolności, świata ubioru i historii.

Paweł Bownik (ur. 1977) – artysta wizualny, fotograf, wykładowca. Studiował filozofię na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie (1995-1998) i fotografię na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (1998-2005, dyplom w pracowni dr. hab. Krzysztofa J. Baranowskiego). W latach 2004-2008 współtworzył kolektyw IKOON. Pracował jako kurator galerii Teren Osobny, mieszczącej się w historycznym carskim więzieniu. W 2005 roku zorganizował tam Międzynarodowe Spotkanie Artystów Interwencje. Jeden z kuratorów IV Biennale Fotografii w Poznaniu zatytułowanego Polowanie na przedmioty (2005). W 2014 roku był nominowany do Paszportów „Polityki”. W tym samym roku jego książka Disassembly otrzymała główną nagrodę w konkursie Fotograficzna Publikacja Roku i była nominowana do Kassel Photobook Award. W latach 2015-2019 był asystentem w Pracowni Fotografii Studyjnej w Akademii Sztuki w Szczecinie, zaś od 2019 jest wykładowcą na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Mieszka i tworzy w Warszawie.

Prace artysty znajdują się w kolekcjach Museum In Huis Marseille w Amsterdamie, Fundacji Sztuki Polskiej ING, Bibliotece Narodowej, Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, Muzeum Współczesnego Wrocław, Muzeum Fotografii w Krakowie i w zbiorach prywatnych.

Kuratorka: Magdalena Ziółkowska

Aranżacja wystawy: Bownik i Magdalena Ziółkowska

Identyfikacja wizualna wystawy: Agata Biskup

Produkcja: Przemysław Purtak

Koordynatorka wydawnicza: Paulina Kowalczyk

Partner wystawy: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha